

Kamil Lipiński

Wydział Historyczny
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

MOBILIZACJE NA UNIWERSYTETACH. BLOKAŻ CZY DEMOKRACJA NA *BANLIEUES*?

Mobilizations at the Universities. Blocage or democracy in the banlieues?

Abstract: The article examines the specific forms of mobilization of the students in the *banlieues* during occupation of the Universities (specifically University of Paris 8 and University of Paris 13) in 2007-2008 in response to the idea of introducing privatization of the Universities in France. One of reason of emergence radical forms of resistance was an attempt to challenge the increasing discourse of marginalization of the *banlieues*. A closer look on the underlying premises of the strike enabled to reveal the democratic claims of the strikers in the background of the previous riots in the suburbs and their representations in visual culture. Among the forms of occupation, the most specific one was *blocage* characterized as the space, where instead of lectures there was a possibility of sharing ideas of democratic values during organized *Assemblée Générale*. The result of this radical, long-lasting strike was the temporary establishment of sovereign and autonomic space where the official power had no right to intervene. Ultimately, the strike resulted in the successful abolition of the rent of the University to the private investors.

Key words: mobilization, university, *banlieue*, democracy, blocage, verlan

Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie specyfiki oporu postępującego w rezultacie wybuchu strajku studenckiego na dwóch podmiejskich uniwersytetach pod Paryżem w odpowiedzi na próbę wprowadzenia koncepcji prywatyzacji przez Nicolasa Sarkozy'ego. Tak zarysowaną tematykę transformacji rozpatruję na tle współczesnych ruchów imigranckich, w kontekście których opisuję etniczne i klasowe napięcia zachodzące między uprzywilejowaną władzą a oddolnymi ruchami studenckimi złożonymi w dużej mierze z mniejszości etnicznych pochodzących z republik frankofońskich. W szerszym zakresie odwołuję się do problematyki oporu przedmieść we Francji i towarzyszących jej obrazów filmowych stanowiących przykłady artikulacji tożsamości podmiejskiej. Na ich podstawie odsyłam do wpisanej weń różnicy językowej za pośrednictwem używanego slangu *verlan*. W większości opisane sytuacje i poczynione na ich kanwie uwagi pochodzą z obserwacji prowadzonych w dwóch okresach: od września 2007 do lutego 2008 roku oraz między kwietniem

i majem 2012 roku na Saint-Denis w rejonie Université de Paris 8 i na Villetaneuse na Université de Paris 13.

W dzisiejszym dyskursie poświęconym tematyce ruchów społecznych i w dyskursie miejskim stopniowo istotne znaczenie zyskuje dyskusja wokół oporu na przedmieściach jako przestrzeni szczególnie dużego ryzyka. Mowa w tym miejscu zwłaszcza o nieustannie toczonych wojnach międzykulturowych, znanych w międzynarodowej prasie ze względu na incydenty palenia samochodów pod Paryżem. Wyjściowy przedmiot sporu dotyczył kwestii polityki asymilacji imigrantów wywodzących się z byłych republik frankofońskich, manifestujących publicznie swoje niezadowolenie z położenia społecznego oraz nierówności, a także walczących o równe prawa poprzez żądanie podniesienia poziomu życia obywateli za pomocą realizacji określonego planu rozwoju. Znaczący zwrot w zakresie polityki imigranckiej nastąpił wraz z wprowadzeniem dekretu o łączeniu rodzin imigranckich z 29 kwietnia 1976 roku, pozwalającego na sprowadzanie członków rodzin z frankofońskich kolonii¹. W odróżnieniu od imigrantów *sans-papiers* ustawa ta umożliwiła napływ ludności i legalny ich pobyt na terenie Francji. W większości zaczęli oni osiedlać się na przedmieściach wielkich miast francuskich, zwłaszcza w wielokondygnacyjnych osiedlach HLM (*habitation à loyer modéré*). Skutkiem ubocznym napływu ludności imigranckiej był wzrost ksenofobii szerzącej się wobec prawicowego Ruchu Narodowego, głoszącego nacjonalistyczne hasła o wydzwiku imperialnym na temat separacji względem podbitych kolonii. Warto wspomnieć, że narastanie aktualnego problemu polityki nacjonalistycznej we Francji sięga w dużym stopniu sytuacji z 1994 roku, gdy, jak powiada Jacques Derrida, „podczas francuskiej prezydenckiej elekcji Jean-Marie Le Pen, lider ekstremalnego prawicowego Frontu Narodowego, odniósł zaskakujące zwycięstwo nad Lionelem Jospinem, pierwszym ministrem i kandydatem Partii Socjalistycznej”, w imię głoszonej przesłanki „demokratycznego odrodzenia”². Jak twierdzi Derrida, w tym miejscu należy zwrócić szczególną uwagę na fakt, że „Front Narodowy groził zerwaniem zwycięstwa elektoratu, a elekcja została zawieszona po pierwszej spośród dwóch rund”³. W odpowiedzi na niemożliwość wprowadzenia zmian i zwycięstwo ekstremalnych narodowców Derrida przekonywał, że alternatywa dla demokracji zawiera się w możliwości głoszenia demokratycznej zmiany⁴. Należy przy tym zaznaczyć, iż pod hasłem „demokratyczna zmiana” rozpoczyna się właściwa debata na temat form strajku określanym mianem *grève*, *mobilisation* lub w skrajnych przypadkach *blocage*⁵. W przekonaniu

¹ Zob. Décret no 76-383 du 29 avril 1976 relatif aux conditions d'entrée et de séjour en France des membres des familles des étrangères autorisés a resider en France.

² J. Derrida, *The Other of Democracy, the "By Turns": Alternative and Alternation*, [w:] *idem, Two Essays on Reason*, Stanford University Press, Stanford 2005, s. 30.

³ *Ibidem*.

⁴ *Ibidem*, s. 30–31.

⁵ W artykule tym nawiązuję do obserwacji prowadzonych w Saint-Denis i Villetaneuse od września 2007 do lutego 2008 roku oraz między kwietniem i majem 2012 roku.

Alaina Badiou pojęcie mobilizacji oznacza „bardziej zdecydowany zwrot, pragnienie, aby uciec przed lokalnym i mocno kapitalistyczno-parlamentarnym konsensem i konstruktem”⁶. Natomiast blokadę, uznawany za najbardziej ekstremalną formę okupacji, cechuje przestrzeń zabarykadowaną, aby zmanifestować trwanie strajku i fakt zaniechania prowadzenia zajęć, gdzie stał się punktem informacyjnym strajku oraz miejscem kolektywnych obrad toczonych między strajkującymi studentami i pracownikami naukowymi w podnoszonej sprawie. Jak pisze Badiou, owe formy oporu dowodzą, że „nawet w krajach najbardziej targanych lękiem, kuszonych przez najbardziej ekstremalną reakcję, ukrycie zamieszek świadczy o tym, iż **okoliczność** może wyodrębnić z naszej niemocy to, co nieprzewidywalne w naszych śmiertelnych «demokracjach»”⁷.

Zwłaszcza problem demokracji dotyczy możliwości zmniejszenia nierówności społecznych na przedmieściach. Aby przybliżyć genezę tego problemu we Francji, warto odwołać się do etymologii słowa *grève* sięgającej manifestacji odbywających się przed ratuszem miejskim (Hôtel de Ville) w centrum miasta w XVII wieku⁸. W środowisku uniwersyteckim pytanie o demokrację nabiera nieco odmiennego znaczenia. Na potrzeby niniejszego szkicu założymy, że uniwersytet jest postrzegany na ogół jako platforma wymiany myśli i odpowiedzi na niezadowolenie społeczne, choć może również służyć za przestrzeń szerzenia propagandy i okupacji studenckiej. Pośród wielorakich form strajku, z jakimi można się spotkać we Francji, blokadę wydaje się najbardziej radykalną formą, opartą na zawieszeniu działań na uniwersytecie, o czym wspomnę w nawiązaniu do zdarzeń z przełomu 2007 i 2008 roku. W niniejszym szkicu ponadto przybliżam szerszy kontekst sporów zachodzących w momencie okupacji uniwersytetu przez studentów na terenie 60 ośrodków w całej Francji na przełomie 2007 i 2008 roku i przyrównuję go do paralelnych zjawisk społeczno-kulturowych. Skupiam swoją uwagę na problemie form mobilizacji na Université de Paris 8 i Université de Paris 13, na przykładzie których podkreślam wyraziste i specyficzne aspekty jej manifestowania się w sferze publicznej. Płaszczyzną porównawczą dla blokady jest bowiem opis paralelnej sytuacji oporu studentów – interwencji na Université de Paris 8 – skutkującej gwałtowną odpowiedzią policji podczas debaty na temat polepszenia statusu socjalnego mniejszości etnicznych na uniwersytecie.

Opór na przedmieściach

Niniejszy szkic ma na celu zwrócenie szczególnej uwagi na tematykę przedmieść analizowaną z perspektywy przeobrażeń narodowościowych zrodzonych na peryferiach. Warto rozpocząć od następujących słów Antonia Negriego i Michaela Hardta:

⁶ A. Badiou, *Le Réveil de L'Histoire*, Nouvelles Editions Lignes, Paris 2011, s. 52.

⁷ *Ibidem*, s. 32.

⁸ Bliższą historię zjawiska można odnaleźć w numerze specjalnym „Le Monde”. Zob. *Génération Rebelle*, „Le Monde” 2014, no. 7.

(...) model centrum–peryferie stanowi jedną z ram trafnie określonych w kategoriach przestrzennych. Dominujące centrum i podporządkowane mu peryferia istnieją tylko we wzajemnej relacji. Peryferia są w systematyczny sposób „niedostatecznie rozwijane”, aby dostosować je do potrzeb rozwoju centrum. Geografie nowoczesności zawoźdą, jako że opór zostaje w nich ujęty jako zewnętrzny względem relacji dominacji⁹.

W tym świetle „niedostateczny rozwój” peryferii wydaje się stanowić jedną z najczęściej podnoszonych kwestii, znajdując swoje szersze rozwinięcie w etnicznym antagonizmie rozpocartym między *français-de-souche culture* (rodowici Francuzi z narodowymi korzeniami) a dopiero wyłaniającą się *la culture des banlieues* (charakteryzującą wieloetnicznych mieszkańców przedmieść). Doprecyzowując specyfikę odrębności życia na przedmieściach, Alain Badiou twierdzi, że „*banlieues* są przestrzeniami, gdzie nakładają się na siebie pogardliwe zobojętnienie władz publicznych dla beznadziejnych obszarów z silnymi, owładniętymi przemocą, represyjnymi najazdami. Wszystko to dokonuje się na wzór rdzennych dzielnic w kolonialnych miastach, czarnych gett w amerykańskiej *belle époque* lub rezerwatach dla Palestyńczyków na zachodnim brzegu Jordanu”¹⁰. W szczególności opisywane przez Badiou zaniedbanie podmiejskich dzielnic znajduje swoje odbicie w samej etymologii – nazwa *banlieue* wywodzi się od słów *ban* (zakazać) i *lieue* (miejsce) i określa zakazane miejsca.

Nawiązując do rozwoju kultury przedmieść, warto zwrócić szczególną uwagę na wyłonienie się *trente glorieuses* oznaczających trzy dekady *prosperity* po wojnie. Wtenczas bowiem zaczęły kształtować się *les cités*. Owo określenie oznacza osiedla wybudowane w latach 60. i 70. we Francji po to, aby „zasymilować” wspólnoty imigranckie na peryferiach społeczeństwa francuskiego głównego nurtu. Warto przytoczyć w tym miejscu następujący *passus* wyjaśniający specyfikę tego obszaru:

(...) *cités* stały się jednym z głównych tematów zainteresowania dziennikarzy, polityków i ekspertów miejskiego planowania. Nagłemu wzrostowi „*la banlieue*” – typowo w homogenizowanej liczbie pojedynczej – w hierarchii tak zwanych obecnych kwestii towarzyszyła błyskawiczna promocja tematu getta. (...) Należą one do podległych kategorii, zdegradowanych do terytoriów umiejscowionych na samym dole hierarchii symbolicznej sąsiedztwa i noszących mieszkalne piętno, które jest tak silne jak gwałtowny dyskurs *cités–ghettos*¹¹.

Innymi słowy, w przyjętym znaczeniu *banlieue* odzwierciedla silnie stygmatyzowaną przestrzeń. Tymczasem wieloetniczni mieszkańcy przedmieść, którzy odczuwają skutki takiej stygmatyzacji, określani są jako *banlieuesards*. Ponadto Loïc Wacquant pośród przyczyn takiego postrzegania przedmieść jako jedną z konsekwencji wymienia publiczną przemoc, która:

⁹ A. Negri, M. Hardt, *Rzecz-pospolita*, przeł. Praktyka Teoretyczna, Wydawnictwo Ha!art, Kraków 2012, s. 161.

¹⁰ A. Badiou, *op. cit.*, s. 37.

¹¹ L. Wacquant, *French “Banlieues” and Black American Ghetto: From Conflation to Comparison*, „*Qui Parle*”, Spring 2006, vol. 16, no. 2, <http://loicwacquant.net/assets/Papers/BANLIEUESGHETTOCONFLATION-QuiParle.pdf> (data dostępu: 12.12.2013).

(...) odnosi się głównie do agresywnego zachowania na granicy prawa, drobnych kradzieży (włamań do samochodów, kradzieży samochodów i motocykli, telefonów komórkowych), degradacji obiektów publicznych, wysokiego poziomu handlu narkotykami skoncentrowanego na niektórych obszarach, jak również przepychanek wśród nastolatków¹².

Nawiązując do tych aktów przekraczania prawa, Wacquant utrzymuje, że „*banlieue* lub raczej *banlieues* nie są gettami w sensie, jaki nabrało to pojęcie w kontekście Stanów Zjednoczonych. Skumulowana częstotliwość segregacji, biedy, izolacji i przemocy określa zupełnie odmienną intensywność w USA”¹³. Odrębność *banlieues* i gett cechuje bowiem kwestia pozycji społecznej, z jaką są one kojarzone w przestrzeni publicznej, bo, jak powiada, „*banlieues* i getto są spuścizną innych miejskich kategorii wyrosłych z różnych kryteriów klasyfikacji i form społecznej selekcji. Wykluczenie następuje przede wszystkim na podstawie pozycji klasowej modyfikowanej przez etniczne pochodzenie lub wygląd”¹⁴. Determinująca rola powiązania etnicznego dziedzictwa z obliczem społeczno-kulturowym wyłania problem przynależności do grupy, z czym mamy do czynienia w przypadku „etnorasowego członkostwa historycznie odrzuconej grupy (nie z pozycji klasowej) w drugiej klasie robotniczej *banlieues* (poza centrum)”¹⁵. Szybki wzrost liczby imigrantów we Francji, wywołany gruntownymi przemianami etnicznymi zaistniałymi na początku lat 90. XX wieku, południowoafrykański socjolog Stanley Cohen opisuje w kategoriach moralnej paniki szerzącej się na *banlieues*.

Verlan jako język przedmieść

Warto w tym miejscu podkreślić, że tym, co etnicznie odróżnia *banlieues* od centrum, jest zwłaszcza odmienna gwara, określana jako *tchatche*, *langage téci* lub *le verlan*. Jedną z bardziej dystynktywnych cech przedmieść jest gwara *verlan*, w pewnym stopniu znana i rozumiana przez mieszkańców centrum, lecz nieczęsto przez nich używana. Odzwierciedla ona różnicę wpisaną w próbę przekształcenia imperialnego języka na podstawie technik zagłuszającego odwrócenia, za pośrednictwem którego można wyrazić swoistość klasową i cechę przynależności społeczno-kulturowej oraz opozycyjny stosunek do oficjalnego języka. Wartą odnotowania ilustracją użycia slangu *tchatche* przez młodzież w sytuacji komunikacyjnej jest film *Unik* (*L'Esquive*, 2004, reż. Abdellatif Kechiche) przedstawiający specyfikę kultury ulicznej przedmieść. Charakterystyczną cechą tego filmu jest specyficzne posługiwanie się inwersją sylab oficjalnego języka francuskiego – co tłumaczy, dlaczego jest on określany jako „język od tyłu”. Innymi słowy, ten język mówiony cechuje konstrukcja sylab w odwrotnej kolejności. Owym potocznym językiem posługuje

¹² *Ibidem*.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ *Ibidem*.

się w komunikacji codziennej młodzież podmiejska i grupy przestępcze, aby ukryć znaczenie słów lub zagłuszyć dominujący sens oficjalnego języka francuskiego. Jest on stosowany w takich wyrazach jak: *féca* (*café*), *tromé* (*métro*), *garetsi* (*cigarette*), *meuf* (*femme*), *keuf* (*flic*), *les taggeurs* (grafficiarze), *les zoulous* (gangi). Choć sformułowania te przynależą do niskiego rejestru językowego, to odwołują się do elitarnych, wysokich wartości, takich jak honor (*bagarres*), do których szczególną wagę przywiązuje liczna kultura miejska. Innymi słowy, określaną jest ona pejoratywnym terminem *culture de la rocaille*, co oznacza grupę przestępców przeciwstawionych tzw. *bavures* (policji) – znanej z przypadkowych zabójstw młodych *francité*. Opozycyjne grupy występujące przeciwko *bavures* można określić jako heterodoksyjne, bowiem – jak twierdzi Pierre Bourdieu – ich celem jest podważenie istniejących relacji władzy przez użycie zaszyfrowanego, innego niż rodowity język francuski opozycyjnego języka, za pomocą którego artykułuje swoje roszczenia niska klasa (*under-class*) *banlieue*. Jedną z charakterystycznych zasad, którymi kierują się podmiejskie grupy, jest *loi du talion*, oznaczająca wolę rewanżu opartą na maksymie „oko za oko”. W tym świetle grupa imigrantów określana jest, jak powiadał Derrida, mianem *voyous*. Oznacza to prawo do specyficznej formy demokracji opartej na działalności na obrzeżach obowiązującego prawa lub nawet poza prawem. Warto przytoczyć w tym miejscu *passus* na ten temat:

Voyoucracy jest korupcją, skorumpowaną władzą na ulicy, nielegalną władzą poza prawem, która łączy voyoukracyjny reżim, a tym samym scala w zorganizowanej i mniej lub bardziej potajemnej formie rzeczywisty stan wszystkiego, co reprezentuje zasadę nieporządku. (...) *Voyou* jako łotr jest siłą ciosów bandytów, bangerów [*loulou*], gang-bangerów [*loubard*], czasami nawet poza wewnętrznym miastem, na peryferiach, podmiejskich chuliganów [*loubard des banlieues*]¹⁶.

Opis ten w przekonaniu Derridy dotyczy „dyskryminacji pomiędzy różnymi sąsiedztwami Paryża (burżuazji lub popularnych dzielnic), a także między Paryżem *intra muros* i na jego przedmieściach”¹⁷. W odwołaniu do demokratycznej polityki miasta zadaje on ontologiczne pytanie: „Czym jest przedmieście?”, to znaczy: „Czym jest *voyou*?”. Pod jakimi warunkami *voyoucracy* jest możliwa? Zarysowane dystynkcje i pytania formowane w obrębie kultury ulicznej znakomicie oddaje głośny film *Nienawiść* (*La Haine*, 1995, reż. Mathieu Kassovitz). Obraz ten odzwierciedla bowiem tragiczną historię ubóstwa młodzieży zamieszkującej przedmieścia. Fabuła filmu rozgrywa się wewnątrz blokowisk *cités*, przy rytmach subkulturowej muzyki granej przez osiedlowych DJ-ów. W tej ilustracji filmowej można zaobserwować intertekstualne wzorce przejęte z amerykańskiego kina, między innymi z filmu kryminalnego *Taksówkarz* (*Taxi Driver*, 1976, reż. Martin Scorsese). Swoistym wyrazem translacji francuskiej tożsamości jest wzorowana na wspomnianym amerykańskim filmie scena, w której Vinz w lustrze powtarza pytanie: „Tu parles de moi?”. Jednocześnie reprezentuje on kulisy podmiejskiej sytuacji mieszkańców, bezsensownej

¹⁶ J. Derrida, *The Reason of the Strongest*, [w:] *idem*, *Two Essays on Reason*, *op. cit.*, s. 66.

¹⁷ *Ibidem*, s. 67.

przemocy nastolatków wchodzących w konflikt z policją, która ostatecznie prowadzi do paroksyzmów przemocy i tragicznych wydarzeń krystalizowanych na skutek podążania za zasadą *loi du talion*. Jedną z głównych przyczyn zaistniałych dyskryminacji i nierówności, jak twierdzi Slavoj Žižek, jest natomiast to, że we francuskiej przestrzeni stanowej „termin «obywatel» jest przeciwstawiony hasłu «miejscowy», które cechuje prymitywną część populacji, niedojrzałą, by zasłużyć na pełną obywatelskość. Jest to nazywane konstrukcją nowej, uniwersalnej ramy”¹⁸. W konsekwencji przyczynia się to do znacznie poważniejszych skutków społecznych opisujących specyfikę i rozwój następująco:

(...) zamieszek w Paryżu nie zakorzeniono w żadnego rodzaju socjoekonomicznym proteście, w twierdzeniu islamskiego fundamentalizmu. Gdy spłonął meczet, muzułmańskie władze religijne potępiły przemoc. Warto zaznaczyć, iż za jedną z przyczyn dość znaczących napięć społecznych, które stanowiły prawdziwe zagrożenie, można uznać łatwą do przewidzenia reakcję „rodowitych” Francuzów na wywołane przez imigrantów zamieszki¹⁹.

Naszkicowana charakterystyka określa punkt wyjścia dla zamieszek (*émeutes*) rozpoczętych 27 października 2005 rok w Paryżu. Owe incydenty zaczęły się od śmiertelnego porażenia prądem dwóch nastolatków z podparyskiego Clichy-sous-Bois, ukrywających się w transformatorze przed pościgiem policji. Zainicjowaną debatę zaostrzyło bowiem przemówienie Nicolasa Sarkozy’ego wygłoszone dwa dni wcześniej w Argenteuil, w którym zapowiadał on walkę z przestępczością, obraźliwie odnosząc się do wieloetnicznych przedstawicieli *banlieues* w stwierdzeniu, że „nadszedł czas, aby usunąć łajno” (*rocaille*). W wyniku zamieszek zniszczono lub skradziono 9 tysięcy samochodów i zdemolowano budynki użyteczności publicznej. Warto zaznaczyć, że uczestnicy zamieszek bynajmniej nie byli zorganizowani, nie mieli przywódców, nie odwoływali się do kwestii *sensu stricto* politycznych ani do islamu²⁰. W odczuciu Žižka „zamieszki są zwyczajnie bezpośrednim wysiłkiem, aby zdobyć widzialność. W komentarzach nie zauważono kluczowego faktu, że protestujący nie tylko rościli sobie prawo do specjalnego statusu dla siebie jako członków”, lecz przede wszystkim „walczyli oni o poprawę warunków życia i dowartościowanie ich jako grupy społecznej”²¹. W związku z tym Max Silverstein, odwołując się do zamieszek pod Paryżem, przyrównywał represje społeczne na *banlieues* do postkolonialnego, miejskiego apartheidu. Zasadniczą przyczyną zaistniałych napięć i toczonych walk na *banlieues*, jak przekonywał Wacquant, jest bowiem przeświadczenie o niespełnionej „obietnicy równości, solidarności”, niosące ze sobą znamiona „wykluczenia ekonomicznego powiązanego z przyswojeniem norm i wzorców kultury ulicznej”²².

¹⁸ S. Žižek, *Przemoc. Sześć spojrzeń z ukosa*, przeł. A. Gómy, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2010, s. 79.

¹⁹ *Ibidem*, s. 84.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ *Ibidem*.

²² *Ibidem*.

Mobilizacja jako forma demokracji na uniwersytecie

Jedną z bardziej znaczących instytucji kumulujących napięcia społeczne zaognione w przestrzeni kultury ulicznej jest bezsprzecznie uniwersytet. Najdobitniej świadczy o tym charakterystyka ruchu studenckiego przeciwstawiającego się w postaci syndykatu studentów rozpoczynającemu się długotrwałemu procesowi walki z prywatyzacją uniwersytetów przez Nicolasa Sarkozy'ego. Zarysowany charakter reformy wzbudził ogromne kontrowersje w środowisku uniwersyteckim w całym kraju, zwieńczone mobilizacją syndykatów studenckich, okupacją uniwersytetów przez studentów, przy jednoczesnym zaniechaniu ich normalnego funkcjonowania przez pewien okres. Rezultatem sprzeciwu wobec projektu prywatyzacji francuskich uniwersytetów zaproponowanego przez Sarkozy'ego w 2007 roku było podjęcie okupacji uczelni wyższych na terenie 60 ośrodków w całej Francji.

Program zmasowanego sprzeciwu wiązał się z rozpoczęciem okupacji, zablokowaniem wejścia na uniwersytet i zorganizowaniem Walnego Zgromadzenia (Assemblée Générale), w trakcie którego w równej mierze nauczyciele i studenci demokratycznie dyskutowali na temat kondycji uczelni. Większość studentów i kadry wykładowczej postanowiła ogłosić strajk i domagać się prawa do autonomii uniwersytetu. Jedną z postulowanych reform strajku studenckiego we Francji 27 listopada dotyczyła podwyższenia budżetu uniwersytetu na pięć lat. Rozpoczęta mobilizacja wiązała się z organizacją punktów informacyjnych głoszących hasło: „Studiowanie jest prawem, a nie przywilejem”. Jednocześnie aktywiści uczestniczyli w manifestacjach rozpoczętych w centrum Paryża, poczynawszy od Place de la République, a skończywszy na głównych arteriach stolicy. Owym działaniom na uniwersytecie towarzyszyły dystrybucja i rozwieszanie plakatów, na których widniał wyrazisty gest sprzeciwu w formie wysuniętego palca wskazującego na podobiznę Sarkozy'ego. Podejmując przyjęte środki, syndykat studentów wyrażał swój opór i krytykował prywatyzację uniwersytetów. Projekt zakładający wprowadzenie prawa do autonomii uznawano za niebezpieczny dla dobra publicznego. W tym świetle warto zaznaczyć, że studenci wymagają systemu pomocy społecznej, aby zakończyć problem nierówności społecznych. 16 października 2007 roku studenci zorganizowali Assemblée Générale na Université de Paris 13. W tym czasie AG zarządziło konieczność obradowania co dwa tygodnie po wystąpieniu uniwersytetu przeciwko prawu LRU²³. Ruch ten rozpoczął się w momencie założenia Assemblée Générale Supérieur. Uniwersytet przedstawił program 11 dni blokadzie totalnej, przedłużonego później o prawie 9 tygodni zarówno w formie strajku transportu, jak i barykad. Budynek C został przejęty w połowie listopada i taka sytuacja trwała do świąt Bożego Narodzenia²⁴. Blokadę tysięcy studentów na Université de Paris 8 w Saint-Denis rozpoczął się 26 listopada 2007 roku, a na Université de Paris 13 – 21 listopada. Strajk przypominał

²³ Zob. *Loi relative aux libertés et responsabilités des universités*, *op. cit.*

²⁴ Zob. <http://www.jcr-red.org/spip.php?rubrique211> (data dostępu: 12.11.2013).

rozruchy studenckie z 1968 roku na Uniwersytecie Vincennes (przemianowanym na Université de Paris 8) i skupiał najmniej ortodoksyjnych pracowników naukowych²⁵. Jako zasadniczy temat blokad należy ujmować sprzeciw wobec polityki antydemokratycznej, negatywnie ustosunkowanej do mniejszości. W pierwszej kolejności postanowiono zgłosić Assemblée Générale jako miejsce otwartych obrad, na których mogliby się wypowiedzieć zarówno studenci, jak i wykładowcy. W przeważającym stopniu głosy te odwoływały się do kwestii statusu uniwersytetu w obliczu prywatyzacji przewidzianej przez Sarkozy'ego. W przeważającym stopniu spór ten dotyczył możliwości wpływu prywatnych korporacji na funkcjonowanie uczelni, co mogło spowodować dysproporcję między uznanymi uniwersytetami usytuowanymi w centrach miejskich (np. filie Uniwersytetu Sorbony) a tymi z przedmieść. Rezultatem sugerowanych przesunięć byłaby dysproporcja oparta na tym, że uniwersytety ulokowane w centrum miałyby znacznie większy prestiż i mogłyby liczyć na o wiele większe dofinansowanie aniżeli małe jednostki szkolnictwa wyższego z *banlieues*. Istotną kwestią, z jaką mamy tu do czynienia, jest problematyka zależności finansowej uniwersytetu od prywatnych korporacji, mogących zarazem wpływać na awans i zatrudnienie pracowników naukowych. Nierówność w dochodach mogłaby natomiast spowodować, że ograniczone wsparcie ze strony państwa nie pozwoliłoby na rozwój i transformację małych jednostek szkolnictwa wyższego. W tym sensie uniwersytety mogłyby się stać jedną z części przemysłu prywatnych inwestorów i stanowić platformę do czerpania zysków.

Warto przytoczyć jednocześnie następujące słowa Valérie Pécresse opisujące przyczyny mobilizacji na uniwersytetach:

(...) możemy angażować nowe metody bez wcześniejszej zmiany trybu pracy i zarządzania: eliminacja 17 000 miejsc pracy nauczycieli w roku następnym, zmniejszenie połowy urzędników, autonomia, prywatyzacja szkolnictwa, kontrola budżetu każdego uniwersytetu i jego mienia, plan pięcioletni, podczas którego rząd zainwestuje dodatkowy miliard euro rocznie lub w sumie pięć miliardów euro. Zwiększenie uprawnień uniwersytetów wiąże się z możliwością zawetowania awansu nauczycieli zaproponowanych przez komisję²⁶.

Efektom tych reform było większe wykorzystywanie pracowników kontraktowych, nieobjętych prawem i warunkami pracy pracowników państwowych, które podnosiły status urzędnika służby cywilnej oraz pozwalały na „zacieśnienie więzów z sektorem prywatnym przez opracowanie podstawy *non profit* w ramach partnerstwa”²⁷. Proces ten przyczynił się do zmniejszenia z 60 do 20 lub 30 członków rady uczelnianej, złożonej z nauczycieli, administratorów, trzech przedstawicieli studentów, ośmiu członków spoza uczelni związanych z biznesem i przemysłem, gdy nastąpiło przejście w kierunku systemu opartego na prywatyzacji i komercjalizacji.

²⁵ E. Neymann, *Wprowadzenie*, [w:] P. Bourdieu, J.-C. Passeron, *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1990, s. 60.

²⁶ Zob. <http://www.jcr-red.org/spip.php?rubrique211> (data dostępu: 12.11.2013).

²⁷ *Ibidem*.

Jean Fabbri, sekretarz generalny SNESUP (Syndicat National de l'Enseignement Supérieur), nalegał na „dynamiczne zaangażowanie” powiązane ze zwiększeniem uprawnień prezydentów uczelni. Jednocześnie widmo nadchodzącej prywatyzacji wiązało się z urentownieniem sektorów na Université de Paris 8 i 10. W konsekwencji 24 lipca odbyła się konferencja potępiająca ustawę jako atak na podstawowe prawa. Zasadnicze zarzuty postawione w tym miejscu dotyczyły mechanizmów konkurencji zachodzących między uczelniami i osobami, które „otworzą drzwi do ich nierównomiernego rozwoju, prowadzonego w konkursie o dofinansowanie oraz cofnięcie decyzji państwa”²⁸. Owa ustawa miała uderzyć w prawo do autonomii uniwersytetu. Od 27 listopada budżet uniwersytetu został ustanowiony na pięć lat. Przeciwno tym reformom opowiedziały się syndykaty studenckie *Éclaireurs Neutres de France*, głosząc prawo do „wolności i odpowiedzialności uniwersytetów” (*Libertés et responsabilités des universités*) na Saint-Denis. Warto jednocześnie podkreślić, że na Université de Paris 13 wiele obrad w ramach *Assemblée Générale* dotyczyło stanu uniwersytetu. Należy także nadmienić, że na Université de Paris 13 strajk trwał dwa tygodnie. Obok obrad *Assemblée Générale* odbywały się koncerty rockowych grup studenckich, przygotowywano plakaty oddające główne postulaty protestujących, natomiast w punktach informacyjnych można było uzyskać istotne informacje na temat sytuacji imigrantów na przedmieściach. Na mocy decyzji podjętej w ramach demokratycznych wyborów, w których mógł uczestniczyć każdy student lub nauczyciel, blokadę na Université de Paris 13 zakończył się (decyzję tę podjęto niewielką przewagą głosów – 56% wobec 44% głosów za jego utrzymaniem).

W ten sposób postrzegane wprowadzenie „demokratycznej zmiany” polegało na zniesieniu blokady i było powiązane z zakończeniem okupacji. Warto przytoczyć w tym miejscu opis kontekstów okupacji zarysowanych przez Saskie Sassen i Hansa Haackego:

(...) okupować to przerobić, nawet jeśli tymczasowo, terytorialnie osadzone i często głęboko niedemokratyczne logiki władzy, zredefiniować rolę obywateli, głównie osłabionych i zmęczonych po dekadach wzrastającej nierówności i niesprawiedliwości. Okupacje pokazują, do jakiego stopnia rzeczywistość terytorium wychodzi poza dominujące znaczenie w XX wieku, zaś termin ten ograniczono do denotacji narodowej suwerenności terytorium. (...) Dotychczas we wszystkich dzisiejszych różnorodnych ruchach okupacyjnych przedstawiamy sposób, w jaki bezsilność może tworzyć historię bez przejścia władzy²⁹.

W tym świetle blokady jako forma okupacji i mobilizacji wydaje się stanowić najbardziej manifestacyjną i widzialną formę opartą na specyficznej separacji, zabarykadowaniu drzwi prowadzących na uniwersytet. Sassen i Haacke twierdzą paralelnie, iż „ludzie stają się obecni, są widzialni dla siebie nawzajem, aby zmienić swą bezsil-

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ S. Sassen, H. Haacke, *On the Spaces of Occupation*, „Art Forum”, January 2012, s. 82.

ność. W tych warunkach jest to złożona struktura obejmująca możliwość czynienia wszystkiego politycznym, obywatelskim lub tworzenia historii”³⁰.

Nawiązując do tych ustaleń, blokad na Université de Paris 8 i Université de Paris 13 polegał przede wszystkim na tym, że zarówno główne, jak i boczne drzwi uczelni były zamknięte, podczas gdy przed jedynym wejściem stali strażnicy, wybrani studenci, decydujący o tym, kto ma prawo wstępu, a kto nie. Podczas trwania blokady zaprzestano prowadzenia zajęć, wręcz zostały one zawieszane przez władze strajku. Niezmiennie otwartą enklawę na obu uniwersytetach stanowiły biblioteki, do których można było uczęszczać bez przeszkód. Mimo to opóźnienia w roku semestralnym okazały się ogromne. Otóż na Université de Paris 8 czas trwania rozciągnął się na przeszło cztery miesiące, co uniemożliwiało kontynuowanie prowadzenia zajęć akademickich i skuteczne przeprowadzenie sesji egzaminacyjnej. Choć oficjalnie zaprzestano prowadzenia zajęć, niektórzy pracownicy akademicy organizowali potajemne lekcje w klasach nieobstawionych przez strajkujących studentów, do których wchodził tylnym wejściem. Wydłużenie okupacji do kilku miesięcy oznaczało nadmierną radykalizację działalności oddolnej różnej od tymczasowego przejścia i okupacji. Jednocześnie w tym miejscu doszło do interwencji w dziedzinie polityki w imię specyficznych wartości dla produkcji kulturowej, wyznaczających wysoki stopień autonomii wobec władzy³¹. W konsekwencji odstąpiono od wdrożenia reformy prywatyzacji uniwersytetu przez studentów. Wielomiesięczną mobilizację zwińczoneo zniesieniem reformy urentownienia uniwersytetów we Francji i tym samym powrotem do funkcjonowania uniwersytetów na podstawie dotacji państwowych.

Interwencyjna mobilizacja w 2012 roku

Wydarzenia zaobserwowane na uniwersytecie w roku 2007 i 2008 warto przyrównać do mobilizacji polegającej na wtargnięciu studentów na Université de Paris 8 w maju 2012 roku z żądaniem wznowienia obrad na temat sytuacji mniejszości imigranckiej w Saint-Denis. Ówczesny prezydent uniwersytetu Pascal Bińczyk musiał interweniować na skutek interpelacji studentów. Zarysowana kwestia dotyczy interwencji rozpoczętej o godzinie 17.00, gdy policja wyprowadziła dwójkę studentów z samochodu, a znajomi i nauczyciele usiłowali zapobiec zatrzymaniu. Stanowiła ona konsekwencję debaty rozpoczętej o godzinie 15.00, kiedy sto osób reprezentujących sześć syndykatów osobowych i studenckich sprzeciwiło się realizacji projektu. Prezydent zgodził się jedynie, by w obradach uczestniczyło dziesięciu z nich. Pozostali manifestanci nie pogodzili się z tą decyzją. Spotkanie zostało ostatecznie odroczone. W związku z tym opozycjoniści zamknęli salę. Bińczyk wezwał przedstawicieli ochrony uniwersytetu. Nieco później udało mu się wyjść, ukryć wraz z członkami swojego gabinetu i wezwać policję. Czterdziestu funkcjonariuszy brygady antykry-

³⁰ *Ibidem*.

³¹ *Ibidem*.

minalnej (BAC) i komisariatu podeszło do ochrony osobistej, zaś grupa manifestantów wydstąpiła się na zewnątrz. Po godzinie 19.00 Bińczyk wyszedł otoczony przez policjantów i udał się do budynku G po to, by za wszelką cenę przetrzymać Radę Dyrektorów. Choć manifestanci chcieli ponownie opanować miejsce obrad, zatrzymała ich policja. Gdy prefekt Christian Lambert i komisarz policji Saint-Denis przybyli na miejsce, ostatecznie rozwiązano spór. Chociaż wzajemny antagonizm nie zakończył się w tym przypadku studenckim blokadą, doszło do interwencji masowej grupy studenckiej, która domagała się wyrównania szans społecznych dla ludności imigranckiej na przedmieściach. Niemniej owe zmagania nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, ponieważ w wyniku nieparlamentarnego zachowania grupy studentów nie można było wybrać reprezentantów. Interwencja policji po raz kolejny okazała się nad wyraz gwałtowna, wzbudzając dalszą falę protestów i niezadowolenia społecznego ze sposobu traktowania imigrantów. Niełatwym zadaniem okazało się znalezienie złotego środka, który by pozwalał na równoważenie roszczeń studenckich imigrantów i uwzględnienie możliwości ich wsparcia przez system socjalny na uniwersytecie. Jednym z niepoehlebnych efektów jest bowiem reakcja łańcuchowa, pod wpływem której przemoc rodzi przemoc nie tylko ze strony studentów zmobilizowanych do walki o swoje prawa, lecz również na skutek gwałtownego zachowania policji.

Reprodukcja napięć społecznych na *banlieues*

Reasumując, należy zaznaczyć, że podobnie jak przestrzeń uniwersytetu, kultura przedmieść zyskała określoną autonomię, zdobywając względną niezależność ekonomiczną i polityczną. Opisane przypadki rządzą się bowiem „ekonomią odwróconą”, gdyż stanowią jeden z potencjalnych stanów „świata na opak”³². W tym świetle zaangażowany student bądź wykładowca prowadzący obrady strajku, *de facto* intelektualista, parafrazując Pierre’a Bourdieu, jest odrębną „figurą społeczną”, która interweniując w pole polityczne w imię autonomii specyficznych wartości pola produkcji kulturowej, osiąga wysoki stopień autonomii wobec władzy. Trudno przy tym orzec, w jakim stopniu projekt prywatyzacji stał się realną reformą, a w jakim stanowił utopijny plan odejścia od komercjalizacji edukacji. Uchylając odpowiedź na to pytanie, należy stwierdzić, że tematyka mobilizacji na *banlieues* pociągała za sobą ogromne problemy natury społecznej. W szczególności nieustanna zmiana polityki względem imigrantów wiązała się z kwestią otwarcia i ograniczenia napływu imigrantów z byłych republik frankofońskich. Głoszone przez Derridę hasło demokratycznej zmiany niejednokrotnie zdawało się przyświecać wyborowi w 2012 roku François Hollande’a na urząd prezydenta. Postulowany przez tego ostatniego program zmian wiązał się z wprowadzeniem przychylniejszej polityki

³² P. Bourdieu, *Reguły sztuki. Geneza i struktura pola literackiego*, przeł. A. Zawadzki, Universitas, Kraków 2001, s. 130.

wobec ludności emigranckiej na podstawie przesłanek poprawy ich statusu socjalnego. Niemniej jednak Front Narodowy pod wodzą Jean-Marie Le Pena zyskał sobie duże poparcie, sięgające w 2014 roku 30% głosów w gronie wyborców. W rezultacie podejście to skutkowało sceptycyzmem w stosunku do imigrantów z republik frankofońskich i ich warunków socjalnych. Wzrost siły Frontu Narodowego powiązany ze zwiększeniem się ksenofobii wiódł do zmiany myślenia o multikulturalizmie w obecnych czasach. Jak powiada Michał Buchowski, „wielokulturowość taka kryje w sobie niebezpieczeństwo gettoizacji, ustanawiania monad etnicznych”³³. Otóż przykładem takich unikatowych monad jest zamknięty uniwersytet, gdzie zrodził się bunt ludności wieloetnicznej i pojawiło się pragnienie ucieczki od systemu, w sensie nadanym mu przez Ericha Fromma, przez zaangażowanie się w jego interesy. Blokaż nawiązuje bowiem do historii radykalnych strajków na Uniwersytecie Vincennes pod koniec lat 60. i na początku lat 70., stawiających wyzwanie uwarunkowaniom ekonomicznym i dzielnicowym. Aktywność tego rodzaju zrodzona w odpowiedzi na radykalne przeobrażenia edukacji publicznej styka się na *banlieues* z polityką ksenofobii wobec imigrantów i potęguje napięcia społeczne. Aby zapobiec takim problemom w przyszłości, jedną z koncepcji wyłaniających się w ciągu lat jest próba asymilacji emigrantów według zasady „utworzenia systemu ekwiwalencji”³⁴, będąca skrajną odpowiedzią na postawę zamknięcia propagowaną przez nacjonalistyczny Front Narodowy. Przyjęta polityka otwartości i tolerancji znajduje swoje uzasadnienie w tezie Michela de Certeau, że „imigranci są pionierami cywilizacji opartych na łączeniu kultur”³⁵. Choć uniwersytety mogą również stanowić miejsce rodzenia się nierówności społecznej, to jednak obecność studentów z obcych krajów, imigrantów w pozytywnym stopniu nasycza przestrzeń akademicką, budując wieloetniczny amalgamat narodowości. Dlatego w nawiązaniu do dynamiki i wpływu obcokrajowców na rdzennych mieszkańców można powiedzieć, jak pisał Étienne Balibar, że „każda wspólnota społeczna, reprodukowana za pośrednictwem instytucji, ma wyobrażony charakter, to znaczy polega na rzutowaniu indywidualnej egzystencji na spłot pewnej kolektywnej opowieści”³⁶. Innymi słowy, obecność obcokrajowców na uniwersytecie umożliwia łatwiejszy kontakt z odmienną tradycją, krzewienie tolerancji wobec inności oraz pozwala na skuteczniejszą naukę języków obcych. Rozwój wspólnot imigrantów prowadzi natomiast do powstania specyficznego wernakularnego dyskursu opartego na przywracaniu „wykorzenionych” wzorców i częstokroć do przeformułowania dominujących tendencji. Choć, jak próbowałem zarysować, odpowiedź na

³³ M. Buchowski, *Antropologiczne kłopoty z multikulturalizmem*, [w:] H. Mamzer (red.), *Czy kłeska wielokulturowości?*, Wydawnictwo Naukowe Fundacji Humaniora, Poznań 2008, s. 44.

³⁴ F. Haegel, H. Rey, Y. Sintomer, *Xenophobia en banlieue. Effets et Expressions*, Logiques Politiques, Paris 1999, s. 11.

³⁵ M. de Certeau, *Ideologie et diversité culturelle*, [w:] *idem, Diversité culturelle, société industrielle, État national*, L'Harmattan, Paris 1995, s. 232.

³⁶ É. Balibar, *The Nation Form: History and Ideology*, [w:] É. Balibar, I. Wallerstein, *Race, Nation, Class: Ambiguous Identities*, przeł. Ch. Turner, Verso, London–New York, s. 86.

niezadowolenie społeczne prowadzi niekiedy do zmobilizowanego oporu, wręcz radykalnych form okupacji takich jak blokaż, to jednak warto pamiętać, iż pewne formy manifestacji wzbogacają wymianę myśli i niosą ze sobą możliwość wyłonienia się innowacji w danym polu społecznym.

Bibliografia

- Badiou A., *Le Réveil de L'Histoire*, Nouvelles Éditions Lignes, Paris 2011.
- Balibar É., *The Nation Form: History and Ideology*, [w:] É. Balibar, I. Walerstein, *Nation, Class: Ambiguous Identities*, przeł. Ch. Turner, Verso, London–New York.
- Bourdieu P., *Reguły sztuki. Geneza i struktura pola literackiego*, przeł. A. Zawadzki, Universitas, Kraków 2001.
- Buchowski M., *Antropologiczne kłopoty z multikulturalizmem*, [w:] H. Mamzer (red.), *Czy kłeska wielokulturowości?*, Wydawnictwo Naukowe Fundacji Humaniora, Poznań 2008.
- Derrida J., *The Other of Democracy, the "By Turns": Alternative and Alternation*, [w:] *idem*, *Two Essays on Reason*, Stanford University Press, Stanford 2005.
- Derrida J., *The Reason of the Strongest*, [w:] *idem*, *Two Essays on Reason*, Stanford University Press, Stanford 2005.
- Généralions Rebelles*, numer specjalny „Le Monde” 2014, no. 7.
- Haegel F., Rey H., Sintomer Y., *Xenophobia en banlieue. Effets et expressions*, Logiques Politiques, Paris 1999.
- <http://www.jcr-red.org/spip.php?rubrique211> (data dostępu: 12.11.2013).
- Negri A., Hardt M., *Rzecz-pospolita*, przeł. Praktyka Teoretyczna, Wydawnictwo Ha!art, Kraków 2012.
- Neymann E., *Wprowadzenie*, [w:] P. Bourdieu, J.-C. Passeron, *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1990.
- Sassen S., Haacke H., *On the Spaces of Occupation*, „Art Forum”, January 2012.
- Wacquant L., *French 'Banlieues' and Black American Ghetto: From Conflation to Comparison*, „Qui Parle”, Spring 2006.
- Žižek S., *Przemoc. Sześć spojrzeń z ukosa*, przeł. A. Górny, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2010.